

Leandro Castan, defensor Giallorossich wypożyczony do Cagliari udzielił wywiadu dla Gazzetta dello Sport. Brazylijczyk mówi też o swoich doświadczeniach w Romie.

Co się stało w sampie? Poszedłeś tam i uciekłeś do Turynu.

- Latem 2016 roku zapraszał mnie Montella, potem poszedł do Milanu. Przybył Giampaolo i zrozumiałem, że jego styl gry nie był moim. Ja lubię kryć gracza, walczyć jeden na jeden, grać wślizgiem. Zadzwoił do mnie Sinisa Mihajlovic i tam poszedłem do Torino. Gdzie pierwsze sześć miesięcy było dobre, również dlatego, że wygraliśmy 9 z 14 meczów, potem jednak doznałem urazu uda.

I wróciłeś do Romy: jest więcej miłości czy nienawiści do zespołu, w którym spisywałeś się najlepiej we Włoszech w parze z Benatią u Rudiego Garcii w sezonie 2013/2014?

- To był wielki sezon. Nie zapominam jednak, że wygrałem Libertadores z Corinthians w sezonie 2011/2012 przeciwko Boca Juniors, z Maradoną na trybunach. Dreszcze. W Rzymie miałem mały problem ze Spallettim, ale to już za mną. Teraz jestem tutaj.

Wybór Cagliari?

- Pracowałem kilka miesięcy, aby wrócić do topowej formy, nie myślałem o przenosinach, ale w styczniu Lopez, Giulini i dyrektor sportowy Rossi przekonali mnie do tego. Mogę tylko podziękować Diego Lopezowi za to co dla mnie zrobił i jak mi zaufał. Gra o utrzymanie jest emocjonująca, czuję się dobrze i staram się pomóc.

Ból po tragedii Davide Astoriego, z którym spotkałeś się w Romie.

- Davide był blisko mnie w najtrudniejszym momencie. Czułem się źle, zajął moje miejsce w defensywie. Pisał mi zawsze, prosząc, abym wrócił jak najszybciej na boisko.

Przy okazji, w 2014 roku dopadła ciebie choroba: krwiał mózdzka. Teraz wszystko jest ok. Co zostawiła tobie choroba?

- Tylko jedno słowo: pokonać ją. Wymiotowałem, straciłem 15 kg, cała siła jest w mojej żonie Brunie, która dała mi wszystko, wielkiej kobiecie, będą z nią do końca życia. Pewnego dnia opowiem wszystko dzieciom, które wówczas były zbyt małe, aby zrozumieć.

Wróćmy do piłki: dlaczego Roma nie wygrywa?

- Płaci za presję wygranej i gra na Olimpico nie jest łatwa.

**Odrodziłeś się tutaj, ale na wypożyczeniu i twoje zarobki są wysokie.
Pozostałbyś w Cagliari?**

- Lubię grać, chciałbym zostać, ale prezydent musi mieć chęć mnie wykupić.

Autor: abruzzo